

20 – 22 bm.

Posiedzenie Sejmu PRL

Prezydium Sejmu postanowiło zwołać 5 posiedzenie Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na 20, 21 i 22 grudnia 1969 r.

Posiedzenie w dniu 20 bm. rozpocznie się o godz. 15-tej. Porządek dzienny obrad przewiduje:

— projekt uchwały Sejmu w sprawie obsadzenia mandatu poselskiego w okręgu wyborczym nr 50 (Tomaszów Mazowiecki);
— sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów:

a) o projekcie uchwały o Narodowym Planie Gospodarczym na 1970 rok;

b) o projekcie ustawy budżetowej na rok 1970;

— sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów o sprawozdaniach rządu z wykonania Narodowego Planu Gospodarczego i Budżetu państwa wraz z wnioskami Najwyższej Izby Kontroli w przedmiocie absolutorium dla rządu — za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1968 r.;

— sprawozdanie Komisji Wymiaru Sprawiedliwości o rządowym projekcie ustawy o utrzymaniu w mocy na okres przejściowy niektórych dotychczasowych przepisów prawa karnego. (PAP)



POZNAN
NIEDZIELA
14
PONIEDZIAŁEK
15
GRUDNIA
1969
Wydanie A
Rok wyd. XXV
Nr 297 (8032)
Cena 50 gr

Elektrownia „Pałnów” przekazana do eksploatacji

Uroczystości w Zagłębiu Konińskim

Wczoraj budowniczowie, energetycy, projektanci i wszyscy twórcy drugiej co do wielkości w kraju elektrowni „Pałnów” w Zagłębiu Konińskim przeżywali wielki dzień. Nastąpiło bowiem oficjalne przekazanie do eksploatacji tej siłowni.

Do Pałnowa przybyli serdecznie witani przez załogi budowlano-montażowe i energetyków: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR —

Bolesław Jaszczuk, wicepremier — Marian Olewiński, ministrowie: górnictwa i energetyki — Jan Mitrega, budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych — Andrzej Giersz. Obecni byli również: sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Kazimierz Barcikowski, sekretarz KW — Jerzy Gawrysiak i Czesław Kończal, przewodniczący Prezydium WRN — Franciszek Szczerbał. Przybył także konsul ZSRR w Poznaniu — Wiktor Odinokow.

Fot. — „Głos”

Gości powitał, w imieniu wielotysięcznej rzeszy budowniczych, dyrektor naczelny Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowy Elektrowni i Przemysłu „Energoblok” — Józef Zieliński. Z kolei meldunek o zakończeniu budowy I etapu „Pałnowa” złożył dyrektor elektrowni — Tadeusz Kolecz.

Zabierając głos Bolesław Jaszczuk, w imieniu kierownictwa partii i rządu podziękował w serdecznych słowach wszystkim budowniczym za ich wysiłek i ofiarny trud. Zacytował on energetykom sprawnej pracy elektrowni dla dobra kraju i narodu.

Następnie goście, w towarzystwie gospodarzy, zwiedzili pałnowską elektrownię. B. Jaszczuk i towarzyszące osoby za trzymali się przy 6 bloku energetycznym, który już w całości jest dziełem polskich konstruktorów i robotników. Olbrzymi, wytwarzający w ciągu godziny, 650 ton pary, wysokopiętny kocioł pochodzi z Raciborskiej Fabryki Kotłów.

Z kolei w pobliskiej, budowanej w hucie aluminium hali odlewów, przedstawiciele partii i rządu spotkali się z kilkutyśięcną rzeszą budowniczych elektrowni „Pałnów” i energetykami. Uroczystość otworzył sekretarz Komitetu Powiatowego PZPR w Koninie — Kazimierz Lamprycht.

W czasie akademii głos zabrał Bolesław Jaszczuk. (Skrót wystąpienia podajemy na stronie 2).

Następuje podniosły moment uroczystości. Bolesław Jaszczuk i Marian Olewiński dekorują najbardziej ofiarnych, długoletnich budowniczych, energetyków, inżynierów projektantów, techników i majstrów wszystkich przedsiębiorstw wykonawczych wysokimi odznaczeniami państwowymi, nadanymi im przez Radę Państwa.

Krzyże Oficerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: dyrektor Zakładów Energetycznych Okręgu Zachodniego w Poznaniu — Lechosław Gruszczyński oraz dyrektor do spraw inwestycji elektrowni „Pałnów” — Piotr Łobacz.

Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski uhonorowani zostali: Jan Chreścija-

nek, Jerzy Drocyk, Franciszek Gorzycki, Zbigniew Kaniewski, Jan Olszewski, Stanisław Pudelski, Henryk Smerlik oraz Ireneusz Zep. 18 osób udekorowanych zostało złotymi krzyżami zasługi, 26 — srebrnymi i 35 — brązowymi. 40 budowniczych elektrowni i energetyków pałnowskich przewodniczący Fr. Szczerbał udekorował honorowymi odznakami „Za zasługi w rozwoju województwa poznańskiego”. 7 pracowników otrzymało odznaczenia im. Janka Krasickiego.

(zet)

Czekamy na propozycje Czytelników

MEWO
ENCYKLOPEDIA
WIEDZY
OBYWATELSKIEJ

W ubiegłą niedzielę po raz pierwszy wprowadziliśmy na nasze łamy nową rubrykę pt. Mała Encyklopedia Wiedzy Obywatelskiej (MEWO). W rubryce tej będziemy publikować materiały na temat różnych problemów współczesnego świata, w tym także naszego kraju, mających duże znaczenie. Apelujemy do naszych Czytelników o pomoc w redagowaniu MEWO. Zapraszamy do składania nam propozycji haseł, których omówienie czytelnicy chcieliby znaleźć „Głosu”.

Przed tygodniem zamieściliśmy pierwszy odcinek na temat: „Międzynarodowy ruch komunistyczny”. Dziś, w „Głosie Tygodnia” publikujemy dokończenie tego hasła.

RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM

Kolejne spotkanie wielkiej „czwórki”

W piątek wieczorem w siedzibie delegacji brytyjskiej odbyło się 19. z kolei spotkanie przedstawicieli 4 mocarstw w ONZ w sprawie rozwiązania kryzysu na Bliskim Wschodzie. Spotkanie trwało godzinie i 20 minut. Ugodniono, że przedstawiciele „czwórki” spotkają się ponownie 18 bm. w siedzibie delegacji amerykańskiej.

Kolejka linowa na Kasproy Wierch

Śnieg i piękna zima sprawiły, że miłośnicy narciarstwa z całego kraju zaspasyła zarząd Państwowych Kolei Linowych licznymi pytaniami co do zimowego rozkładu jazdy. Zarząd PKL informuje, że kolejki na Gubałowie w Zakopanem i Górze Parkowa w Krynicy pracują już normalnie. Cały zespół urządzeń linowych w rejonie Kasproy Wierchu nieza w niedzielę 15 grudnia o

Wiedzą i zaangażowaniem kształtują oblicze wsi

Wielkopolska organizacja ZMW wybrała nowe władze

Dwustu delegatów reprezentujących 120-tysięczną wielkopolską organizację Związku Młodzieży Wiejskiej, zebranych na VII Wojewódzkim Zjeździe Sprawozdawczo-Wyborczym, dokonało wczoraj oceny 2-letniej kadencji swych władz, wytyczyło nowe kierunki działania oraz wybrało nowe władze.

Wśród gości Zjazdu — przed stawiciele bratnich organizacji ZMS, ZHP, wojska, instytucji i przedsiębiorstw związanych ze wsią i rolnictwem, obecni byli: przewodniczący Zarządu Głównego ZMW — Zdzisław Kurowski, sekretarz KW PZPR — Romuald Jezierski, prezes WK ZSL — Walenty

Na zdjęciu: grupa delegatów powiatu czarnkowskiego podczas przerwy w obradach.

Fot. — K. Przychodzki

Podkreślając osiągnięcia widoczne na każdym odcinku życia, stwierdzano jednocześnie, że obecnie nie mogą one już zadowalać. Musimy produkować nie tylko więcej, ale i lepiej, taniej, aby była to produkcja społecznie użyteczna. Nowoczesność to nie tylko lepsze wyposażenie techniczne i nowe środki produkcji, ale przede wszystkim nowy, krytyczny sposób myślenia, odrzucenie starych schematów i nawyków. Na ten moment zwrócili



Kołodziejczyk, zastępca kierownika Wydziału Rolnego KC PZPR — Stanisław Szczepański i sekretarz Komisji Młodzieżowej KC PZPR — Jan Szewczyk. Pozdrowienia dla Zjazdu nadesłał członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Józef Tejchma.

Zagajenie do dyskusji nad sprawozdaniem Zarządu Wojewódzkiego ZMW, doręczonym wcześniej delegatom, wygłosił przewodniczący ZW — Józef Scibisz.

W toku obrad przewijały się wszystkie najważniejsze dla życia wsi i młodzieży wiejskiej problemy. Obok spraw ideowo — wychowawczych, na czoło bieżących zadań Związku wysuwano przygotowanie zawodowe młodzieży. Z wy powiedzi dyskutantów wynikało, że ZMW jako organizacja młodej wsi jest inicjatorem wielu pozytywnych poczyną zarówn w sen sie wprowadzania nowatorskich metod w rolnictwie, jak i w podejmowaniu czynów społecznych oraz rozwijaniu ruchu kulturalnego — oświatowego na wsi.

Szczególnie mocno akcentowane były sprawy związane z dalszym kształceniem młodzieży rolniczej. Krytycznej analizie poddano zespoły przysposobienia rolniczego, a zwłaszcza szkoły PR. Domagano się podniesienia rangi tych szkół, zapewnienia ich drożności nie tylko w sensie formalnym, ale rzeczywistych możliwości dalszego kształcenia się ich absolwentów, poprzez rozbudowę korespondencyjnych technik rolniczych. Wiele krytycznych słów padło również pod adresem kółek rolniczych i baz międzykółkowych, organizowanych i działających często według starych metod, bez zaplecza technicznego — remontowego i niezbędnego minimum kwalifikacji pracowników.

godzinie 8 rano, zaś kolejka na Szyniście w Bielsku-Białej, będzie czynna od 9 rano w dniu 20 grudnia br.

Konferencja prasowa załogi „Apollo-12”

Członkowie załogi statku kosmicznego „Apollo 12” Alan Bean, Charles Conrad i Richard Gordon odbyli swoją pierwszą konferencję prasową od czasu powrotu z podróży księżycowej. Opowiedzieli oni zebranyemu dziennikarzom o szczegółach swej fascynującej przygody.

Bomba zegarowa w Berlinie Zachodnim

W gmachu amerykańskich władz okupacyjnych w Berlinie Zachodnim znajdującym się w centrum tej części miasta znaleziono w piątek paczkę w której według opinii policji zachodniobermberskiej miała się znajdować bomba zegarowa. Na miejsce przybyła brygada straży ogniowej, która transportowała paczkę do lasu. Tam ma nastąpić rozbrojenie bomby.

Agencja Reutersa przypominia, że w ostatnim okresie zanotowano wiele wypadków podkładania bomb zegarowych w Berlinie Zachodnim.

Z Wietnamu Południowego

Filipiny wycofały swoich żołnierzy

W sobotę odpłynęło na dwu okrętach wojennych 1.052 żołnierzy filipińskich — ostatni, którzy wchodzili w skład kontyngentu filipińskiego, uczestniczącego w wojnie wietnamskiej po stronie wojsk amerykańskich i sajgońskich. Kontyngent filipiński przebywał przez przeszło dwa lata w Wietnamie Południowym, a odwołanie żołnierzy z Wietnamu zapowiedział prezydent Marcos, podczas ostatniej kampanii wyborczej. (PAP)

Filmy Passendorfera w USA i Kanadzie

Kina w największych ośrodkach polonijnych USA i Kanady wyświetlają obecnie dwa filmy Passendorfera według scenariusza W. Zukrowskiego „Kierunek Berlin” oraz „Ostatnie dni”. Filmy cieszą się dużym powodzeniem, a polonijna prasa w USA i w Kanadzie zamieszcza o nich bardzo obszernie i pozytywne recenzje.

Za niską śmiertelność!

Podczas debaty nad budżetem na rok 1970 rada miejska Dornfront, w departamencie Orne (Francja), stwierdziła, że zajęcie grabarza z powodu małej liczby pogrzebów jest zupełnie nierentowne. Aby podreperować budżet miejski, radni zdecydowali podwyższyć opłaty za pogrzeby od 30 do 60 procent.

RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM

Rezolucja ONZ w sprawie uprowadzania samolotów

Decyzje Komitetu Politycznego

77 głosami przeciwko 2 (Kuba i Sudan) przy 17 wstrzymujących się, Zgromadzenie Ogólne NZ przyjęło rezolucję w sprawie uprowadzania samolotów.

Zaleca ona wszystkim państwom podejmowanie skutecznych kroków w celu powstrzymania aktów piractwa powietrznego oraz karania sprawców porwania samolotów.

Główny Komitet Polityczny Zgromadzenia Ogólnego NZ postanowił odesłać do Genewy dla przeprowadzenia tam dalszych studiów amerykańskoradziecki projekt układu przeciwko rozprzestrzenianiu broni nuklearnej na dnie mórz i oceanów. Równocześnie Komitet Polityczny stwierdził, że wita ten projekt z uznaniem i wezwał genewski komitet rozbrojeniowy do przedstawienia przejrzanego tekstu układu na kolejnej sesji zgromadzenia w roku przyszłym.

Ponadto w Głównym Komitecie Politycznym Zgromadzenia Ogólnego NZ zaakceptowano 94 głosami przeciwko

ośmiu przy trzech wstrzymujących się, propozycję amerykańską w sprawie udostępniania wszystkim państwom wyników badań nad zasobami naturalnymi Ziemi, jak również przyjęto jednomyślnie rezolucję wypowiadającą się za stosowaniem technologii kosmicznej również w interesie państw nieuczestniczących w badaniach Kosmosu, zwłaszcza zaś rozwijających się krajów.

PAP

Spotkanie USA — ChRL

11 bm. odbyło się w Warszawie spotkanie między ambasadorem USA w Polsce Walterem Stoessellem a charge d'affaires ChRL w Polsce Lei Jan giem. (PAP)

Do poniedziałku można zaprenumerować „Głos”

Przypominamy, że ostateczny termin zaprenumerowania „Głosu Wielkopolskiego” na rok 1970 mija w poniedziałek, 15 grudnia br.

Wpłaty na prenumeratę w tym terminie przyjmują listonosze i urzędy pocztowe. Cena prenumeraty kwartalnej 39 zł, półrocznej 78 zł, rocznej 156 zł.

Zaprenumerowanie „Głosu” jest najlepszą formą zapewnienia sobie systematycznego otrzymywania naszego dziennika.

Czytelników, którzy mieliby jakiegokolwiek trudności z zamówieniem „Głosu” w prenumeracie, prosimy o powiadomienie redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, lub telefonicznie: nr 657-18.

POGODA

Jak podaje PIHM — zachmurzenie nie duże z lokalnymi większymi przejaśnieniami. Miejscami niewielkie opady śniegu lub mżawki. Temperatura maksymalna od minus 7 st. na północnym wschodzie do minus 1 st. na południu. Wiatry słabe lub umiarkowane z kierunków wschodnich i północno-wschodnich.

1200 megawatów dla polskiej energetyki

Przemówienie B. Jaszczuka na uroczystościach w Pątnowie

(SKRÓT)

Bolesław Jaszczuk przekazał budowniczym „Pątnowa” serdeczne pozdrowienia, wyrazy uznania i podziękowanie, za terminowe wykonanie zadań, życząc jednocześnie robotnikom, technikom i inżynierom organizacji projektowych, przedsiębiorstw budowlanych — montażowych, nadzoru inwestorskiego oraz dostawcom maszyn i urządzeń dalszych sukcesów.

Przekazanie do eksploatacji drugiej co do wielkości elektrowni, o mocy 1200 MW — stwierdził mówca — stanowi poważny krok na drodze dalszego rozwoju zbudowanej nie mała podstawa w okresie władzy ludowej nowoczesnej polskiej energetyki i elektryfikacji kraju. Pod względem globalnej produkcji energii elektrycznej wysunęliśmy się na ósme, a zużycia tej energii i gazu w przeliczeniu na 1 mieszkanca — na 9 miejsce w Europie. Posiadamy już dobrze rozwiniętą bazę paliwowo-energetyczną, której elektrownia „Pątnów” stanowi ważny składnik. Oddawany do użytku ostatni blok o mocy 200 MW zamyka okres budowy tej największej w bieży. 5-lecia elektrowni, której moc stanowi 30 proc. całego przyrostu nowych mocy w tym okresie.

Sekretarz KC stwierdził, że przy wznoszeniu „Pątnowa” wykorzystano z powodzeniem doświadczenia innych elektrowni w oparciu o nowoczesną technikę dużych bloków, wprowadzając odpowiednie poprawki i udogodnienia konstrukcyjne. Pozwoliło to uniknąć wcześniej popełnianych błędów i przeka- zać całą elektrownię w terminach ustalonych uchwałą rządu. Wyszukiwanie kryterium dalszego rozwoju energetyki, jako wiodącego wskaźnika oceny działalności energetyki i zrozumienia jego znaczenia przez

budowniczych „Pątnowa”, przyczyniło się do znacznego skrócenia okresów rozruchu oraz szybszego niż w innych elektrowniach opanowania eksploatacji wstępnej urządzeń.

Drugi istotny czynnik wyrównujący korzystnie elektrownię „Pątnów” — to obniżenie o 145 mln zł rzeczywistych kosztów budowy w stosunku do projektowanych, dzięki czemu nakłady jednostkowe na 1 MW mocy wynoszą ok. 3,9 mln zł i są najniższe w całej energetyce w bieży. 5-lecie. Zródłem tego sukcesu jest zwa- szając na dobre zaprojektowanie obiektu, gospodarność generalnego wykonawcy i inwestora, operatywność ich współpracy oraz skuteczną kontrola społeczną załogi nad sprawnym przebiegiem budowy. Uzyskane do świadczenia, podkreślił B. Jaszczuk, powinny być wykorzystane na innych wielkich budowlach, a przede wszystkim elektrowni „Kozienice”.

Sekretarz KC wskazał także na duży dorobek naszego przemysłu maszynowego. Wszystkie „pątnowskie” kotły, wielkie transformatory oraz ostatnie 3 turbopospyły wraz z kompletem wyposażenia po mocniczego pochodzą z produkcji krajowej. Opanowanie przez zakłady w Elblągu postępowej konstrukcji i technologii turbosop- łów o mocy 200 MW (na licencji ZSRR) pozwoliło im osiągnąć dobre wyniki już przy pierwszych zespołach tego typu zainstalowa- nych w Pątnowie. Bez przerw i do- brze pracują generatory 200 MW, wyprodukowane przez wrocławski „Dolmel”. Zdaje tu rów- nież egzamin polska automatyka dostarczana przez Wrocławski Instytut Systemu Elektroenergetyczne- go.

Na osiągnięcia „Pątnowa” — podkreślił mówca — złożyło się w sumie świadome działanie oraz poczucie odpowiedzialności wszystkich uczestników pro- cesu inwestycyjnego oraz personelu eksploatacyjnego i zap- łecza naukowo — badawczego energetyki. Na tej budowie po- twierdza się słuszność partyj- nych zaleceń, nakazujących jedn- oznacznie działanie i odpowie- dzialność wszystkich organiza- cji zaangażowanych w sprawną realizację inwestycji i w szybkie osiągnięcie zdolności pro- dukcyjnych. Uchwała II Ple- num KC PZPR jest tu realizo- wana w sposób prawidłowy.

Stwierdzając, że budowa „Pątnowa” jest w zasadzie za- kończona i energetycy prze- mują majątek trwały o warto- ści ponad 4,5 mld zł, mówca przypomniał, że od ich pracy zależeć będzie w jakim stopniu i na ile efektywnie wykorzysta- ny zostaną ten nowoczesny obiekt. Najpilniejszym i nie- zwykłym zadaniem kadry eks- ploatacyjnej, jest jak najszy- biej doprowadzenie elektrowni do projektowanej dyspozycyj- ności, sprawności produkcyj- nej, planowanych kosztów pro- dukcji energii. Podkreślając do- świadczenie i ofiarność kadr energetyki, sekretarz KC wy- raził przekonanie, że w przy- szłym roku załoga „Pątnowa” wykona w pełni te podstawo- we zadania.

Następnie B. Jaszczuk zazna- czył, że po gospodarsku wykorzysta- nie zostały wielkie nakłady, przyzna- wane w ciągu minionych 15 lat na budowę wielkopolskiego zagłębia górniczo-energetycznego i rozwój tego regionu. Zbudowano tu obie- kty przemysłowe o wielkim zna- czeniu dla gospodarki narodowej, których produkcja przekroczyła już wartość inwestycji. Zalegające w rejonie Konina i Adamowa zło- ża węgla brunatnego pozwoliły wy- budować na tym obszarze zespół 5 kopalń, 3 dużych elektrowni po- siadających dziś 20 proc. ogólnej mocy zainstalowanej w kraju, największą w Polsce hutę alumi- nium oraz szereg innych obiektów przemysłowych. Rejon ten dał do- tychczas gospodarce 74,7 mln ton węgla brunatnego i ponad 51 mld kWh energii elektrycznej, co od- powiada w przybliżeniu rocznej produkcji całej energetyki zawa- dowej. Elektrownie tejsze sta- ty się ważnym węzłem zasilania krajowego systemu energetyczne- go w jego centralnej części i w o- parciu o tanie paliwo miejscowe. Wysoko ocenili także należy- te skutki przeobrażenia tego rejonu — w którym, jak i w ca- łym kraju następuje będzie dal- szy jego rozwój — dla podniesie- nia poziomu życia ludności.

Przypominając, że zatwier- dzona została koncepcja roz- budowy „Pątnowa” o 2 dalsze bloki po 200 MW, zasilane o- lejami opałowymi, których ur- uchomienie ma nastąpić w la- tach 1973 i 1974, sekretarz KC powiedział, że załogi „Pątno- wa” czekają nowe zobowiąza- nia inwestycyjne. Cześć za- łóg budowlanych pojedzie bu- dować „Kozienice”, zapoczą- tkując powstanie nowego o- kregu energetycznego w po- łudniowo-wschodniej części kraju. Apelując do budowni- cych B. Jaszczuk powiedział na zakończenie: „bądźcie czyn- nymi propagatorami twórcze-

go niepokoju, bezkompromiso- wej walki o sprawne wyko- nanie zadań inwesty- cyjnych. Przenoście na in- ne budowy, to co zdobyliście na tej, która dzięki waszym wysiłkom pozwala energetyce pracować dziś bez wyłączeń.”

PAP

Wykrycie spisku antyrządowego w Sudanie

Jak donoszą z Chartumu, przewodniczący sudańskiej ra- dy dowództwa rewolucyjnego gen. En-Numeiri oświadczył przed mikrofonami rozgłośni w Omdurmanie, że zamachowcy, którzy usiłowali obalić obecne władze kraju działali w poroz- umeńczeniu z imperialistycznymi agentami. Zakomunikował, że sudańskie władze bezpocz- ęstnie wykryły amerykański sa- molot, który lądował na jed- nym z zamaskowanych lotnisk we wschodniej części kraju. Ce- lem lotu było znalezienie miej- sca do przeprowadzenia opera- cji lądowania oddziałów nie- przyjacielskich. Spiskowcy mie- li zamiar wysadzić w powietrze radiostację i zainstalować wlas- ne nadajniki, aby wprowadzić chaos i zamieszanie w kraju. En-Numeiri oświadczył, że dzie- ki pomocy imperializmu w sto- licy Sudanu mogły działać w podziemiu nielegalne partie. Wodzie ośrodki działały także w krajach sąsiadujących z Su- danem. (PAP)

Grypa nie powinna nas zaskoczyć

Liczba chorych na grypę na zachodzie Europy stale wzra- sta, a wirus A-2 Hongkong rozprzestrzenia się na coraz nowe kraje. Nie dotarł do krajów sąsiadujących z Polską, a liczba zachorowań u nas nie przekroczyła normalnego po- ziomu o tej porze roku.

Lekarze są raczej optymistą- mi, bowiem zasada już się sta- ła, że silne ataki grypy nie powtarzają się co roku, ale raz na dwa lata, lub nawet rzad-ziej. Skoro więc ubiegłej zimy mieliśmy do czynienia z największą powojenną epide- mią — uważa się, że w tym roku nie powinno być tak źle.

Nie zwalnia to oczywiście od przygotowań na wypadek at-aku grypy. Być może podjęte zostaną szczeplenia ochronne najbardziej zagrożonych grup ludności. Obecnie rozpoczęto już produkcję przemysłową szczepionki przeciwgrypowej, gromadzone są też zapasy le-ków przeciw tej chorobie i wy- woływanych przez nią powik- łaniom. W razie epidemii lu- dzie pracujący w dużych sku- piskach, najbardziej podatni na zarażenie, otrzymywać be- da importowany lek profilak- tyczny.

Wszystko to nie zwalnia od

Północna unia ekonomiczna nadal w sferze projektów

Przerwanie rokowań w sprawie „Nordeku”

Po spotkaniu premierów czterech krajów północnych w Helsinkach 12 grudnia premier szwedzki Olaf Palme zapo- wiedział 3-miesięczne zawieszenie rokowań w sprawie pro- jektu Północnej Unii Ekonomicznej (Nordek), ażeby dać Fin- landii szansę ponownego akcesu.

W piątek Finowie oświadczy- li, że nie będą uczestniczyli w tych rokowaniach aż do czasu po wyborach powszechnych wyznaczonych na marzec przy- szłego roku.

★

Oczekiwane z zainteresowa- niem spotkanie premierów państw północnych w Helsin- kach nie przyniosło żadnych wiążących ustaleń ani decyzji. Wobec dziennikarzy uczestni- cy obrad wyrazili jednak na- dzieję wyjścia z impasu i do- prowadzenia planów Nordeku

do skutku. Premier Koivisto oświadczył, że obecne stanowi- sko Finlandii nie oznacza cał- kowitego wycofania się z dal- szych rozmów na temat wspól- noty, podkreślił jednak ponow- nie, iż jego rząd nie widzi moż- liwości uczestniczenia w podo- lowaniu jakichkolwiek osta- tecznych postanowień — przed wyborami parlamentarnymi w marcu 1970 r. Proponowana przez Danię „Skandek”, czyli unia celna tylko 3 krajów skandynawskich, bez Finlandii — uznana została za rozwią- zanie nie do przyjęcia. Wątpli- wości wzbudziła także propo- zycja kontynuowania rozmów przez Szwecję, Danię i Norwe- gię zgodnie z przyjętym u- przednio planem i późniejszego przyłączenia się Finlandii po wyborach w tym kraju.

PAP

Światowa Rada Pokoju obraduje w Chartumie

Przewodniczący sudańskiej rady dowództwa rewolucyj- nego, Dżafar En-Numeiri doko- nał w sobotę otwarcia obrad sesji Światowej Rady Pokoju w stolicy Sudanu, Chartumie.

Generał Numeiri w swoim wystąpieniu powitalnym wy- raził pełne poparcie dla re- zolucji, które zostaną podjęte przez Światową Radę Pokoju w interesie wolności i pokoju światowego. Wyraził się on również z uznaniem o popiera- niu przez Światową Radę Po- koju walki narodo-wo-wyzwo- leńczej ludów afrykańskich przeciwko imperializmowi i neokolonializmowi. (PAP)

Brandt w Berlinie Zachodnim

Kancelarz federalny Willy Brandt przybył w sobotę do Berlina Zachodniego na uro- czystości żałobne w związku ze śmiercią b. przewodniczą- cego zachodniobermberskiego związku zawodowego pracow- ników umysłowych (DAG) Siegfrieda Aufhausera.

Wizyta nowego kanclerza nie jest jednak pozbawiona mo- mentów politycznych. Prze- widuje się, że Brandt przepro- wadzi rozmowy z zarządem SPD Berlina Zachodniego i następnie powróci do Bonn.

PAP

Zamachy bombowe we Włoszech dziełem skrajnej prawicy

Masakra w Mediolanie i zamachy bombowe w Rzymie zostały dokonane przez zorganizowaną grupę ludzi. Świad- czy o tym fakt, że w ciągu godziny nastąpiły cztery wy- buch — jeden w Mediolanie i trzy w Rzymie.

W Mediolanie znaleziono po- nadto w skrytce banku han- dlowego potężny ładunek wy- buchowy, który na szczęście nie eksplodował. Śledztwo ma- jące na celu wykrycie spraw- ców nie przyniosło jeszcze re- zultatów. Nie jest wcale wy- kluczone, że pomimo powsze- chnych deklaracji o konieczno- ści wykrycia morderców, po- zostaną oni nieznani.

Dziennik „Unita” publikuje 13 bm. listę 17 zamachów bombowych, które nastąpiły we Włoszech od stycznia br. i pozostały do dzisiaj niewyja- śnione.

Mimo, że autorzy zbrodni nie są jeszcze znani, bardzo ła- two stwierdzić komu były one na rękę: wyłącznie siłom pra- wicy i skrajnej prawicy. „Uni- ta” z 13 bm. pisze w artykule wstępnym: „wczorajsze zama- chy miały wyraźny podpis. Podpis prowokatorów faszysto- wskich i reakcyjnych”.

HUMOR I SATYRA



Dziś serwis informacyjny opracował Maciej Stabrowski

Nieudana próba uprowadzenia samolotu

Dwaj porywacze zastrzeleni

W piątek wieczorem dwaj niezidentyfikowani całkowicie sprawni próbowali uprowadzić samolot etiopskich linii lotni- czych Boeing 707 lecący z Ma- drytu via Rzym, Ateny, Kair, do Addis Abeby. W 30 minut po starcie, jeden z porywaczy z rewolwerem w ręku usiłow-ał przedostać się do kabiny pilo- tów. Wówczas do akcji wkro- czył funkcjonariusz lotniczej służby bezpieczeństwa. Wywią- zała się walka, w czasie której porywacz został zastrzelony. In- ni członkowie straży bezpie- czeństwa zaatakowali drugiego porywacza, który znajdował się w tylnej części kabiny. Rozle- gły się strzały, w wyniku któ- rych również drugi z porywa- czy został zabity.

Samolot udał się w kierunku Aten nie lądując w Rzymie. W Atenach policja wkroczyła na pokład samolotu i przeprowa- dziła śledztwo. Ustalono jed- nak, że wypadek wydarzył się poza granicami Grecji i zezwo- lono kapitanowi samolotu, by odleciał w dalszą podróż do Ad- dis Abeby ze zwłokami dwóch porywaczy.

Agencje prasowe podkreśla- ją, że jest to pierwszy wypa- dek od roku 1967, kiedy spraw- cy uprowadzenia samolotu zo- stali unieszkodliwieni podczas or- bity dokonania przestępstwa. Obliczono, że od roku 1967. uprowadzono ogółem 100 samo- lotów. (PAP)

JAN WYDERKOWSKI-GRAB PO WRZEŚNIU BYŁ LIPIEC

W ten sposób zakończyła się nasza ostatnia bitwa przed przejęciem frontu. Niemcy ponieśli duże straty, lecz i nasze były również bolesne. Zginęło kilkunastu partyzantów, wśród nich „Pola”, zaś między ciężko rannymi znalazł się „Kot”.

Nastaje zmrok. W odległości kilkudziesięciu kroków od nas znajdują się na skraju lasu stanowiska ogniowe niemieckiej artylerii samobieżnej. Co pewien czas bateria oddaje z nich kilka salw i szybko chroni się do lasu. Nie było to przyjemne towarzystwo. Okazało się, że nawet niebezpieczne.

— Popatrzcie, co się dzieje — z niepokojem szepnął któryś z partyzantów — bateria znów się schowała do lasu. Zmieńmy miejsce, inaczej może być źle z nami.

Ledwie wypowiedział te słowa, kiedy usłyszeliśmy świst i wkrótce po nim liczne wybuchy pocisków. Rozrywają się aku- rat tam, gdzie przed chwilą stała bateria. Wydaje nam się, jakby przelatowały niedaleko naszych głów. I kiedy znów na- stała cisza, podnieśliśmy się nieco z wykopanych rękami do- ków, zastanawiając się co by to mogło być.

— To nie jest zwykła artyleria — twierdzi „Młynarz” — nie są to także moździerze. Byłem kiedyś pod ogniem artylerii i moździerzy, wyglądało to zupełnie inaczej... Czekajcie... cze- kajcie... Słyszeliście coś o „Katuszach”, których się tak bardzo boją Niemcy? Wcale bym się nie dziwił gdyby to właśnie były one.

Nie mylił się. Byliśmy pod ogniem „Katusz”. Żaden opis, najbardziej barwny i pełny, nie byłby w stanie oddać tego, co orzeźwiłyśmy wówczas, ukryci w zagajniku. Na szczęście pod wieczór nieprzyjacielska bateria zwinęła ostatecznie manatki

I odjechała w kierunku mostu na Wiśle. Od tej chwili mieliśmy spokój, stopniowo wracamy do równowagi.

W nocy usłyszeliśmy gwałtowną strzelaninę z kierunku Trzy- dnika. Jak się później dowiedzieliśmy, to „Wicek” i „Im” z nie- wielkimi grupami partyzantów — przelazli się przez linię fron- tu. Znaleźli się wcześniej od nas wśród tych, na których zaka- liśmy tyle czasu, żołnierzy Armii Czerwonej.

Całą noc nie zmrzuliśmy oka. Byliśmy w stałym napięciu, dopiero krótko przed świtem ustał ruch kolumn na rozwieleniu. Nad ranem zapanowała pełna cisza, która nas nieco zdiwila. Należało wyjaśnić sytuację, zobaczyć, co się wokół nas dzieje. Ostrożnie zcolgam się w stronę drogi; nie trzasnęła ani jedna gałązka.

Jestem na skraju drogi. Wychylam głowę z gęstwiny, roz- glądam się na wszystkie strony. Patrzę w lewo — nie widzę nikogo, spoglądam w prawo — poboczem marnują jacyś żoł- nierze. Obserwuję ich podekscytowani: zachowują się inaczej niż Niemcy. Czyżby to byli chłopcy z naszej brygady? Ale skądby się tu wzięli, przecież wycofali się w zupełnie innym kierunku...

Są coraz bliżej. Niosą broń w pogotowiu. W blasku wscho- dzącego słońca błysnęło coś na helmie. To czerwona gwiazda.

Nie czekam na zbliżających się czerwonoarmistów. Wstaje i wracam do swoich towarzyszy, by podzielić się z nimi rado- sną nowiną.

— Wstańcie, chłopcy! — wołam. — Jesteśmy za frontem. Mija długa chwila, nim towarzysze uwierzyli, że mówię prawdę.

Wychodzimy na drogę. Obok nas przechodzi cała kolumna. Spoglądają na nas uzbrojeni, lecz mało podobnych po ostat- ních przeżyciach do ludzkich stworzeń. Ktoś z kolumny rzuca pytanie:

— Kto wy, rebiata? — My partyzanci Armii Ludowej! — odpowiadamy. Rozpoczęliśmy nowy rozdział naszego życia.

